

# PRZEGLĄD POMORSKI

## DZIENNIK CHELMŹYŃSKI

ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHELMŹY

### Nasmo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

#### PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA” wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnieniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety. Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej” (Fr. Miemczyk) w Chełmży. Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.



Telefon 72.

#### OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada. Kontabankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Vereinsbank Chełmża — Miejsce płatności Chełmża

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 255.

Chełmża, środa, dnia 6-go listopada 1929 r.

Rok II.



## Dział urzędowy

powiatu toruńskiego.

(Za dział urzędowy odpowiedzialny Nacz. Sekr. Wyd. Pow. Augustyn Weiss).

### Obwieszczenie.

Na skutek prośby Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu upoważniłem p. inż. Juliana Diffenbacha, kierownika Pola Doświadczalnego Pomorskiej Izby Rolniczej w Dźwierznie do wykonania czynności, wyszczególnionych pod punktami 1—50 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 9. 11. 28 r. o zwalczaniu raka ziemniaczanego (Dz. U. R. P. nr. 18/28 poz. 162) uzupełnionego rozporządzeniem Ministra Rolnictwa z dnia 21. V. 28 r. (Dz. U. R. P. nr. 41/29 poz. 346).

Podając powyższe do wiadomości, wzywam wszystkich obywateli powiatu, by nie robili trudności wyżej wymienionemu przy wykonywaniu swych czynności, lecz przeciwnie udzielali mu wszelkiej pomocy.

Toruń, dnia 5 listopada 1929.

Starosta Powiatowy, Dr. Bogocz.

## Otwarcie Sejmu, czy rozwiązanie Sejmu?

Marsz. Daszyński nie chce konferować z Marsz. Piłsudskim.

### We wtorek otwarcie sesji sejmowej.

P. marszałek sejmu Daszyński postanowił zwołać pierwsze posiedzenie sesji budżetowej sejmowej na wtorek, dnia 5 listopada.

Warszawa, 4. 11. Niedziela była dniem niezwykle obfitym w wypadki polityczne. Ogłoszona w rannych pismach relacja min. Składkowskiego i pułk. Becka z rozmowy czwartkowej w gabinecie marsz. Daszyńskiego zaostrzyła do niebywałych granic zatarg między rządem a prezydentem sejmu i doprowadziła socjalistów do ogromnego wzburzenia. O godzinie 12-ej, jak wiadomo, miała się odbyć konferencja, na którą zaprosił Prezydent Rzplitej marsz. Daszyńskiego. O godz. 10.30 marsz. Daszyński przesłał p. Prezydentowi Rzplitej list, w którym donosił, że po przeczytaniu porannych gazet postanowił na konferencję nie przybyć, o ile miałby w niej wziąć udział marsz. Piłsudski.

„Jestem za starym człowiekiem — pisze p. marsz. Daszyński — i za poważne zajmują stanowisko na to, by się narazić nie na te same rozmowy z marszałkiem Piłsudskim, ile conajmniej na dziwne traktowanie tych rozmów w prasie rządowej”.

W odpowiedzi Prezydent Rzplitej zawiadomił marsz. Daszyńskiego, że na konferencji nikt poza nim udziału nie weźmie. Kilka minut przed 12-tą na skutek otrzymanego listu od p. Prezydenta Rzplitej marsz. Daszyński udał się do zamku na konferencję. Powrócił o godz. 2-ej min. 10. Konferencja zatem trwała dwie godziny. O przebiegu

jej nie wydano komunikatu. Jedynie udało się dowiedzieć, że marsz. Daszyński postanowił zwołać posiedzenie sejmu na wtorek, dnia 5 listopada. Dziś ma się odbyć posiedzenie przewodniczących klubów sejmowych, którym p. marsz. Daszyński przedłoży sprawozdanie z niedzielnej konferencji.

Do komunikatu ogłoszonego przez Polską Agencję Telegraficzną marsz. Daszyński rozesłał oświadczenie do prasy, w którym stwierdza, że w odpowiedzi na sprawozdanie z rozmowy odbytej 31 października, pomiędzy marsz. Daszyńskim a marsz. Piłsudskim, że relacja min. Składkowskiego i plk. Becka jest nieścisła, ale nawet wprost fałszywa.

Co do obelgi, którą miał wypowiedzieć w drugim pokoju marszałek Piłsudski oświadcza, że nie ma zwyczaju podsłuchiwania tego, co mówią w drugim pokoju, w sieni lub na schodach, ludzie opuszczający biuro.

Późnym wieczorem odbyła się na zamku konferencja Prezydenta Rzplitej, w której brali udział marsz. Piłsudski i prezes Świtalski. Konferencja trwała do godziny 11-ej.

Dzisiejszego posiedzenia sejmu oczekuje się z wielkim podnieceniem, gdyż nie wiadomo, jakie są dalsze zamiary rządu co do sejmu i czy wogóle dojdzie do posiedzenia parlamentu.

„Petit Parisien” stwierdza, że jeżeli nie nastąpi jakiegokolwiek porozumienie, Prezydent Rzplitej będzie zmuszony rozwiązać Sejm, zarządzając nowe wybory, lub zawiesić czasowo Konstytucję, wprowadzając tymczasem w życie ustawy specjalne.

## B. Blok żąda rozwiązania Sejmu i ogłoszenia dyktatury.

Kraków, 4. 11. Odbył się tu zjazd posłów B. B. Na wiecu przemawiali poseł Makowski w sprawie konstytucji, poseł Krzyżanowski o sytuacji politycznej i gospodarczej, przyczem wyraził zdanie, że obecny Sejm należy rozwiązać i nowych wyborów nie rozpisywać. Na wiec przybyło wielu socjalistów, którzy na koniec obrad

wiecznych zaczęli wydawać okrzyki na cześć marsz. Daszyńskiego. Zwolennicy B. B. zaczęli śpiewać „Pierwszą Brygadę”, socjaliści natomiast „O cześć wam panowie magnaci”. Przeczytanej rezolucji nikt na sali nie słyszał wobec wszczętego przez socjalistów hałasu. Przyszła policja i wiec rozwiązała, dokonując kilka aresztowań.

### Posiedzenie Senatu odroczone.

P. marszałek senatu, Szymański, odroczył zapowiedziane na d. 5 bm. pierwsze posiedzenie senatu.

Termin następnego posiedzenia wyznaczono na d. 12 bm.

### Waldemarasz aresztowany.

Berlin, 4. XI. Z Kowna donoszą, iż rząd wydał obecnie oficjalny nakaz aresztowania Waldemarasa, wobec którego od pewnego czasu zastosowano areszt domowy.

Ponieważ prawie wszyscy, wybitni zwolennicy Waldemarasa znajdują się w obozie koncentracyjnym, wydanie takiego rozkazu nie stanowiło żadnego niebezpieczeństwa dla rządu.

Prócz oskarżenia o próby przewrotu, Waldemarasz odpowiadać będzie za defraudację 2 miljo-

nów litów. Przypuszczają, że Waldemarasz zdefraudowane pieniądze ukrył zagranicą, najprawdopodobniej w jednym z banków angielskich.

W kołach kowieńskich twierdzą, że rząd musiał aresztować Waldemarasa, ponieważ był dyktator litewski zamierzając zbiec zagranicę.

### Szaleniec usiłował zaszytytować premiera japońskiego.

Tokio. Wczoraj popołudniu usiłowano, jak się zdaje, dokonać zamachu na premiera Hamagushi.

Jakiś osobnik, uzbrojony w sztylet, skoczył na stopień samochodu, wyjeżdżającego z gmachu rezydencji Hamagushi. Szofer skręcił w bok, odtrącając w ten sposób napastnika, którego aresztowano.

L. b.	Gmina	Kwoty przypadające gm. z tyt. udz. od obrotu w dopł. do 1 świad. przem. i patentów akcyz.	Razem
1.	Bielczyny	10.21	10.21
2.	Biskupice	12.46	12.46
3.	Brąchnowo	—	1.88
4.	Czarnowo	25.84	25.84
5.	Czarnełoto	0.50	0.50
6.	Górk	11.89	11.89
7.	Gostkowo	1.22	1.22
8.	Grabowiec	1.66	1.66
9.	Grębocin	47.05	47.05
10.	Grzywna	1.11	1.11
11.	Grabje	0.82	0.50
12.	Kamionka	7.07	7.07
13.	Kończewice	8.94	8.94
14.	Łążyn	4.24	4.24
15.	Lubianka	53.28	53.28
16.	Lubicz	2.47	2.47
17.	Lulkowo	50.83	50.83
18.	Liznowo	48.85	48.85
19.	Mała Zławieś	12.79	12.79
20.	Papowo Biskupie	0.66	0.66
21.	Papowo Toruńskie	28.08	12.50
22.	Pędzewo	4.75	4.75
23.	Piaski	6.46	6.46
24.	Pieczenia	2.29	2.29
25.	Rudak	2.83	2.83
26.	Rzęczkowo	13.10	13.10
27.	Siemóń	7.03	7.03
28.	Skąpe	10.93	10.93
29.	Smolno	39.69	39.69
30.	Stanisławka	—	0.50
31.	Wrzosey	9.93	9.93
32.	W. Zławieś	36.39	36.39
33.	Zajaczkowo	7.62	7.62
34.	Zelgno	84.51	84.51
35.	Zarośle Cienkie	2.52	2.52

Powyższe podaje Panom Soltysom do wiadomości celem odebrania wyżej wymienionych kwot w przeciągu 14 dni w Rachubie Wydziału Powiatowego w Toruniu.

Toruń, 30 października 1929.

Przewodn. Wydziału Powiatowego  
Starosta Powiatowy, Dr. Bogocz.



## Rozmowa Marszałka Polski z marszałkiem Sejmu.

Urzędowa agencja PAT, podaje: Woheć rozbieżnych interpretacji rozmowy p. Marszałka Piłsudskiego z p. marszałkiem Daszyńskim, zarówno w prasie, jak i w oświadczeniach osobistych my: gen. Sławoj-Składkowski, minister spraw wewnętrznych i podpułkownik dyplomowany Beck podajemy co następuje, jako naoczni świadkowie rozmowy.

Rozmowa p. Marszałka Piłsudskiego z p. marszałkiem Daszyńskim dnia 31 października 1929 r. w apartamentach marszałka Sejmu. Pan marszałek Daszyński, wskazując na gen. Składkowskiego i podpułk. Becka:

— Może pan generał i pułkownik zostaną (wskazuje na salonik).

Marsz. Piłsudski: — Nie. Pan przekreśla wszystko i dlatego wziąłem dwóch świadków (krótki uścisk rąk — siadają).

Marsz. Piłsudski: — Słyszałem, że miał pan jechać do Pana Prezydenta, więc nie przychodziłem do pana. Teraz widzę, że pan jest tu, więc przychodzę i chcę pana spytać, poco robi pan te hece. Czy ja mam długo czekać na otwarcie Sejmu? Czemu pan nie otwiera Sejmu? Co znaczą te hece?

Pan marsz. Daszyński: — Czy to, że tu są panowie oficerowie w Sejmie?

Marsz. Piłsudski: — Nie, nie to. Ale to, że pan nie otwiera posiedzenia Sejmu. Czegóż pan go nie otwiera?

P. marsz. Daszyński: — Pod bagnietami, karabinami i szablami Izby Ustawodawczej nie otworzę. W hallu są uzbrojeni oficerowie.

P. Marsz. Piłsudski: — A jak to pan dowiedzie?

P. marsz. Daszyński: — Mówili mi to moi urzędnicy.

P. Marsz. Piłsudski: — Och, pańscy urzędnicy. Jeżeli pan tego nie chce, to trzeba to było ogłosić wcześniej. Nikt tak nie robi, a przed wąskiem wejściem, gdzie ogłoszenia niema, zawsze tłum zebrać się musi. A później jacyś fagasi, albo któryś z posłów każą oficerom wychodzić. Po co te głupstwa?

P. marsz. Daszyński: — Jest pan moim gościem, więc nie chcę z tego, co pan mówi, robić użytku.

P. Marsz. Piłsudski: — Z czego?

P. marsz. Daszyński: — Pan mówi, że robie głupstwa.

P. Marsz. Piłsudski: — Ja nie jestem gościem. Jestem tu oficjalnie.

P. marsz. Daszyński: — Ja też oficjalnie.

P. Marsz. Piłsudski: — Więc proszę pana o trzymanie języka (uderzenie w stół ręką). I pytam pana, czy zamierza pan otworzyć sesję?

P. marsz. Daszyński: — Pod bagnietami, rewolwerami i szablami nie otworzę.

P. Marsz. Piłsudski: — To pańskie ostatnie słowa?

P. marsz. Daszyński: — Tak jest.

P. Marsz. Piłsudski: — To pańskie ostatnie słowo?

P. marsz. Daszyński: — Tak jest.

P. Marsz. Piłsudski (kłania się lekko i nie podając ręki, opuszcza gabinet p. marsz. Daszyńskiego). Przechodząc przez salonik p. marszałka Sejmu, mówi głośno:

— To dureń!

Ponieważ p. Marsz. Piłsudskiemu trudno było opisać dokładnie rozmowę, tembardziej, że jest zmuszony w tej sprawie współpracować z P. Prezydentem Rzplitej, uważaliśmy za swój obowiązek zrekonstruować tę rozmowę szczegółowo sami. Pan Marsz. Piłsudski przeczytał powyższy tekst rozmowy, stwierdził jego ścisłość i uzupełnił go paru zapomnianymi przez nas szczegółami.

Następują podpisy:

(—) Sławoj Składkowski, minister spraw wewnętrznych

(—) J. Beck, podpułk. dypl.

## Z kraju.

### Jednodniowy strajk protestacyjny w górnictwie.

Z Katowic donoszą, że na zjeździe delegatów związków górniczych wszystkie zagłębia węglowe uchwałyły wczoraj na znak protestu przeciw orzeczeniu komisji arbitrażowej proklamować we wszystkich zagłębiach jednodniowy strajk protestacyjny w dniu 7 listopada.

### Żony policjantów wyrzucono z głównej komendy.

Do głównej komendy Policji Państwowej w Warszawie przybyły żony policjantów z prośbą o audjencję u pułk. Maleszewskiego. Prośba ich tyczyła częstych przenosin ich mężów, co powoduje ciągle niepewności i koszta materialne.

Niestety petentki nie tylko nie zostały przyjęte, lecz wyrzucono je z lokalu, a później z gmachu.

Jedna z rozgoryczonych kobiet chciała się napić trucizny, zamiar ten jednak w porę udaremniono. Niedoszła samobójczyni aresztowano.

Całe zajście zgromadziło przed gmachem komendy liczną publiczność, na której fakt wyrzucenia przemocą kobiet przez policjantów wywarł silne wrażenie jaskrawo malując stosunki, panujące w policji. Kobiety żaliły się głośno na traktowanie, na jakie zasługują żony tych, którzy stoją i giną na posterunku w obronie życia i mienia ludności.

### O tranzyt przez Polskę.

D. 5. b. m. odbędzie się w Pradze konferencja kolejowa, poświęcona zakończeniu umowy w sprawie tranzytu uprzywilejowanego przez Polskę i Czechosłowację via Sniatyn, Kołomyja, Delatyn, Worochna i Jasina.

Z ramienia rządu Polskiego bierze udział w konferencji wice dyrektor departamentu eksploatacyjnego ministerjum komunikacji p. Franciszek Moskwa.

W drugim pokoju łóżko, kłęcznik, oszklona szafa książek pełna — oto wszystko.

Całe to mieszkanko miało pozór celi zakonnej, tylko że dostęp do niego był dla każdego łatwy.

Nikt napróżno nie wszedł w te drzwi niskie, a każdy odchodził stąd pocieszony, weselszy silniejszy na duchu. Gospodarz tego domku umiał ususzać łyzy i goić rany bolesne, umiał wlewać ufność i nadzieję w serca rozpaczonych i wątpiących. Słowa jego niewyszukane, pełne pokory i prostoty, wkradały się do duszy i miały moc kojącego balsamu i siłę przekonania zarazem. Nieraz, wśród nocy ciemnej, podczas słoty jesiennej, lub zimowej zawiei, kołatał ktoś do tych drzwi i księdza do umierającego wzywał — i oto siedemdziesięcioletni starzec z rzeźkością młodzieńca zrywał się z łóżka i spieszył, nie zważając, czy wicher wieje, czy deszcz oczy zalewa.

Nad biurkiem widzimy zawieszoną książeczkę. Zdejmiemy ją z gwoźdźca i otworzymy, w niej znajdziemy nazwisko naszego proboszcza: „Komorno, Andreas Nałęcz curatus”, z niej dowiemy się także, że ksiądz Andrzej liczy już siedemdziesiąt lat wieku, a ledwie dwanaście kapłaństwa.

Gdzież więc poprzednio życie pędził? W jakiej szkole wyrobił sobie ten hart ducha, spokój i pogodę umysłu?

Dużoby o tem mówić. Szczegóły, z których

złożyło się to życie, zapełniłyby mogły księgę całą.

Część z nich znaną jest w tradycjach pewnej biednej rodziny szlacheckiej na Podlasiu, część pamiętają oby ludzie, po szerokim świecie rozproszeni — ale całość mógłby tylko chyba sam ksiądz Andrzej opowiedzieć... gdyby chciał kiedy co mówić o osobie. Niestety, nie ma on tego zwyczaju. Zapytany, opowiada zwykle wymijająco, niechętnie i na inny przedmiot zwraca romowę.

Co było, a nie jest, nie pisze się w rejestr — powiada.

Wypatrzone go jednak, bo czegóż na prowin-cji nie wypatrzą? Wypatrzone więc, że ma księ-gę dużą, oprawną, którą starannie chowa i na klucz zamyka. Powiadają, że coś pisze wieczora-mi w tej księdze, że to jest jego pamiętnik.

Ile w tem prawdy, nie wiem. Widziałem raz z daleka tę księgę, ale do niej zaglądać nie śmiał. Na co podpatrywać czyje tajemnice?

Nawet ciekawy z natury Szymon już nie bada chociaż z początku miał wielką do tego ochotę i nie mógł się pogodzić z myślą, że nie zna „swe-go jegomości” na wylot.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Klemens Junosza.

# Stracone szczęście

(Ciąg dalszy). (7)

Cisza panuje w tym zakątku; przez małe okienka, wychodzące na ogród, zaglądały zielone drzew galezie i wpływa strumień świeżego, balsamicznego powietrza. Ściany bielone, czyste, zdobi kilka obrazów. Piękny stary sztych przedstawia Sykstyńską Madonnę — olejną niewykwintnego pędzla malowidło przedstawia „Wiecznę Pańską”. Ponad drzwiami, do drugiego prowadzącego pokoju, wisi portret biskupa — a w drugim pokoju, który jest sypialnią i gabinetem zarazem, nad łóżkiem zawieszony jest duży czarny krucyfik, a na innych ścianach portrety ks. Józefa i Kościuszki.

Pierwszy pokój do przyjęcia gości służy. Jest w nim staroświecka jesionowa kanapa, takiż stół, kilka krzeseł i komoda.

W rogu duży komin, na którym podczas jesieni i w zimie grube szczapę drzewa płoną zazwyczaj.

złożyło się to życie, zapełniłyby mogły księgę całą.

Część z nich znaną jest w tradycjach pewnej biednej rodziny szlacheckiej na Podlasiu, część pamiętają oby ludzie, po szerokim świecie rozproszeni — ale całość mógłby tylko chyba sam ksiądz Andrzej opowiedzieć... gdyby chciał kiedy co mówić o osobie. Niestety, nie ma on tego zwyczaju. Zapytany, opowiada zwykle wymijająco, niechętnie i na inny przedmiot zwraca romowę.

Co było, a nie jest, nie pisze się w rejestr — powiada.

Wypatrzone go jednak, bo czegóż na prowin-cji nie wypatrzą? Wypatrzone więc, że ma księ-gę dużą, oprawną, którą starannie chowa i na klucz zamyka. Powiadają, że coś pisze wieczora-mi w tej księdze, że to jest jego pamiętnik.

Ile w tem prawdy, nie wiem. Widziałem raz z daleka tę księgę, ale do niej zaglądać nie śmiał. Na co podpatrywać czyje tajemnice?

Nawet ciekawy z natury Szymon już nie bada chociaż z początku miał wielką do tego ochotę i nie mógł się pogodzić z myślą, że nie zna „swe-go jegomości” na wylot.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Zjednoczone kina

Superfilm doby obecnej, p. t.

**Stylowe-Słońce**

dawniej Czarodziejka

Tel. 63 Rynek Bednarski Tel. 63

**Dziś we wtorek Dziś  
i jutro w środę!**

Początek seansu o g. 6,45 i 8,45

**„30 stopni poniżej zera”**W roli głównej gwiazda ekranu **Buck Jones jako lotnik.**

NADPROGRAM arcyzabawna komedia w 7 aktach, p. t.

**„Walencja, gwiazda Nowego Jorku”**

Razem 14 aktów!

Razem 14 aktów!

**KRONIKA**

Chełmża, dnia 5 listopada 1929 r.

**Kalendarzyk.**

Wtorek: Zacharjasza, Elżbiety.

Środa: Leonarda, Seweryna.

**NOCNY DYŻUR LEKARSKI.**

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Przewoski.

**DYŻUR NOCNY APTEK.**

Dyżur nocny pełni „Apteka Nowa” pana Maliszewskiego.

— **U grobów.** Dorocznym zwyczajem w dzień Wszystkich Świętych pospieszły tłumy wierznych do grobów swych bliskich, ojców, matek, dzieci i tych najbliższych duszy Polaka, tych którzy nam przywrócili wolność Ojczyzny krwią swoją. Przy grobach bohaterów cisza, smutek w duszy wdzięcznych rodaków. W duszy starych i młodych, z których wielu po raz ostatni składało hold ceniom zmarłym, bo stary musi, a młody może umrzeć.

Cmentarz sam — to nuta lekkiej melancholji, ubrana w drzewa i kwiaty, jeden więcej efekt natury estetycznej. Rozsiane krzyże przypominają o smutnym przeznaczeniu tych miejsc, ale sercu nie mówią. Pijani życiem, szukając swych najdroższych, widzą tylko piękne pozory. Żadna myśl straszliwa nie strąci istoty rzeczy.

Dopiero gdy zaczynają się mnożyć tam nazwiska ukochane, zpołała pamięć nadaje treść symbolom rozstania, zbliża się, staje się namacalnym — przeznaczenie, śmierć. Poza nic nie mówiącą nazwą, „Miasta umarłych” jawi się w całej głębi tragedia i nieuchronne przeznaczenie człowieka. Widzi się osamotnienie własne, wyczuwa się w członkach swych kości szkieletu.

A jednak ubieramy groby w kwietne szaty, zamiast uwidocznić każdemu to, co go czeka, co przyjdzie, ponieważ śmierć jest tak nie do pomyślenia dla żywego człowieka, że słabość ludzka wznosi krzyże i pomniki, ryje napisy irzucia wieńce, byle stworzyć złudzenie trwania na ziemi, trwania w pamięci.

Jak rok rocznie, tak i w tym roku odbyły się uroczyste żałobne procesje i modły za dusze tych, ciała których przywała zimny głaz, a przykrywa ciemna mogiła.

W sam dzień zaduszny odprawione zostały msze św. za duszę w czyściu oraz odmówiono tradycyjne zdrowaśki, nadane przez wiernych dla uczczenia pamięci zmarłych przodków lub osób drogich czy bliskich sercu.

W tak poważnym nastroju, w pamięci o tych, którzy opuścili już padół płaczu, przeszedł dzień 2 listopada, Dzień Zaduszny.

— **11 listopada dzień wolny od nauki szkolnej.** Minister oświaty zarządził aby dzień 11 listopada był wolny od nauki ze względu na przypadającą w tym dniu 11 rocznicę niepodległości Rzplitej.

W dniu tym więc wszystkie szkoły powszechne średnie i wyższe będą wolne od zajęć.

— **Wakacje Bożego Narodzenia.** Minister oświaty wydał zarządzenie do kuratorów szkolnych, aby w roku bieżącym ferie Bożego Narodzenia w szkołach wszystkich kategorii rozpoczęły się w dniu 21 grudnia w sobotę po lekcjach a skończyły 2 stycznia 1930 r.

**Nowa taryfa opłat radjofonicznych.** Ministerstwo poczt i telegrafów wprowadziło no-

we opłaty radjofoniczne. Od każdego pojedynczego radjoodbiornika, niezależnie od jego miejsca zainstalowania opłata wynosić będzie rocznie 36 zł. (9 złotych kwartalnie lub 3 zł miesięcznie). O ile upoważnienie uzyskano po 10-tym, opłata obowiązuje od 1-go następnego miesiąca. Od tych wszystkich którzy uiszcili 30 zł. tytułem całorocznej opłaty za rok 1929 żadne dopłaty za rok 1929 pobrane nie będą.

— **Bieg 5-złotówek.** Mennica Państwa kontynuuje w dalszym ciągu wybijanie 5-złotowych monet srebrnych. Wybitych zostanie jeszcze 20 milionów sztuk tych monet, co całkowicie nasyci rynek pieniężny i zapobiegnie wyjąławianiu srebrnych 5-złotówek w biegu.

— **Bezwzględna walka z opóźnieniem pociągów.** Ukazało się obszernie zarządzenie min. komunikacji do wszystkich dyrekcji kolejowych, polecające przeprowadzić bezwzględną walkę z opóźnieniami pociągów, w którym wyłożone są środki zaradcze, mające opóźnienie usunąć, o ile nie jest zależne od siły wyższej.

— **Przed mianowaniem nowych członków Komisji Szacunkowych i Odwoławczych podatku przemysłowego.** Zgodnie z postanowieniami art. 62 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z końcem bieżącego roku podatkowego winny być dokonane uzupełniające mianowania członków i zastępców członków Komisji Szacunkowych i Odwoławczych do spraw państwowego podatku przemysłowego od obrotu.

Wobec powyższego Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 28 września rb. L. D. V. 7769/4 zarządziło co następuje:

1) Listy kandydatów na członków Komisji i ich zastępców winny być przedstawione przez Izby Przem.-Handlowe wzgl. przez zawodowe organizacje gospodarcze, naczelnikom urzędów skarbowych, o ile chodzi o członków Komisji Szacunkowych, a prezesom Izb Skarbowych, o ile chodzi o członków Komisji Odwoławczych, najpóźniej do końca października 1929 roku.

Czynniki wybierające winny sumiennie zastanowić się nad wyborem kandydatów i wysłać do tychże komisji ludzi zdolnych, orientujących się. Narzekania na komisję, jakkolwiek nie zawsze słuszne winny się po doświadczeniach ostatnich skończyć.

— **Z zebrania Klubu Mandolinistów „Lira” w Chełmży.** W środę dnia 30 ubm. odbyło się zebranie Klubu Mandolinistów.

Obrady zagalł prezes p. Lewandowski hasłem „Cześć muzyce”. Następnie sprawdził sekretarz, p. Fel. Paczkowski ilość członków i odczytał protokół z ostatniego zebrania.

Z kolei przemawiał szeroko do zebranych, prezes o dalszym rozwoju Klubu. Słowa jego przyjęto z uznaniem, pozem otworzono wolne głosy, jako dalszy punkt porządku dziennego. Z tego względu wywiązała się też bardzo żywa dyskusja nad niektórymi aktualnymi sprawami. Ręczowo przemawiał kol. Beszczyński, Paczkowski i Zemlewski. Teraz Przystąpiono do uchwał. Uchwalono urządzić lekcje w każdą środę, składki miesięczne uregulować w najbliższym terminie, zebranie zarządu zwołać we wtorek dnia 5. XI. rb. i urządzić wieczorek jesienny dnia 9. XI. 29. w Hotelu Pomorskim. Na tem się porządek zebrania wyczerpał, a prezes solwował je słowami: „Cześć muzyce”. Mandolinista!

— **Nowy kurs autobusu.** Z dniem dzisiejszym rozpoczął kursować autobus na nowej linii **Rzęczkowo—Chełmża—Kowalewo.**

Nowy autobus kursuje w miejscowościach: Rzęczkowo, Łązyn, Bierzgowo, Lubianka, Biskupice, **Chełmża**, Pluskowasy, Zalesie, Grodno, Mle-

**Skończył się kapłański jego zawód.**

W ubiegłą sobotę, dnia 2 listopada zszedł z tego świata po dwuletniej chorobie sługa Boży, śp. ks. Władysław Krause, proboszcz w Wielkołące, w pow. wąbrzeskim.

Po 23 latach kapłańskiej pracy duszpasterskiej powołał go Bóg do grona wybranych, by oddać Mu zasłużoną nagrodę za pełną poświęcenia pracę w ratowaniu dusz nieśmiertelnych, w prowadzeniu ich do Boga.

Oby Bóg Miłosierny nie raczył pamiętać na Niego, jako na ulomnego człowieka, lecz jako na swego ulubieńca i wybranka, którego wezwał z tysiąca innych, by prowadził do nieba nieśmiertelne dusze, odkupione najdroższą Krwią Jezusa Chrystusa.

Dobry Jezu, a nasz Panie,

Daj Mu wieczne spoczywanie.

— **Z karty żałobnej:** W dniu 2 bm. rano zmarł ś. p. inżynier Karol Zipser, dyrektor cukrowni w Unistawiu. Zmarły cieszył się ogólnym zaufaniem i był z powodu prawego charakteru szanowany i ceniony przez wszystkich Polaków i Niemców. Tak samo liczne Towarzystwa filantropijne tracą w zmarłym opiekuna i dobroczyńcę, który zawsze miał dłoń otwartą dla biedy i nędzy.

wo, Mlewiec, Srebrniki i **Kowalewo.** Odjeżdża z Chełmży o godz. 7,45 i 14,45, przyjeżdża natomiast o godz. 11,30 i 17,30. Nowemu przedsiębiorstwu życzymy powodzenia.

— **Wartość jednego grama złota** ustaliło ministerstwo skarbu na miesiąc listopad rb. w wysokości pięć złotych 92,44 grosza.

**Kino „STYLOWE” dawniej Czarodziejka.**

Dziś i jutro, tylko przez 2 dni ukaże się na srebrnym ekranie kina „Stylowe” potężny dramat salonowo-sensacyjno-miłosny pt. **„30 stopni poniżej zera”.** Buck Jones prosi pilota o naukę w sterowaniu aeroplanem. Pilot „godzi się. Podczas nieobecności ostatniego, Buck, szpiegowany przez detektywów unosi się w chmury i musi lądować przymusowo w dzikim pustkowiu, gdzie panuje temperatura — 30 stopni. Tam spotyka Ewę Ralston, córkę miejscowego kupca.

Po rozmaitych jeszcze niebezpiecznych przygodach między Ewą, Buckiem i Walkierem, które to przygody zobaczycie na ekranie, Buck Jones ze swą małżonką Ewą wraca na fermę ojca.

Pamiętajcie zatem bywalcy i sympatycy, że dziś spotkamy się w kinie „Stylowem”.

**Kino „Kryształ”.**

Dziś ostatni raz wyświetla kino „Kryształ” ponurą tragedję, osnutą na tle tragicznych, przejmujących grozą wypadków z czasów niewolnictwa.

Licytacja dziewczyny... 10 tys... 11 tys... kto da więcej?

Kipiący warem krwi dramat erotyczny pt. **„Jarmark miłości”** przedstawia momenty, mrozące krew w żyłach. Drugi program to występ artystów z tańcami oraz walka gladiatorów i akrobatów na scenie, oparta na starorzymskich popisach igrzyskowych.

Okazja się kończy, a Chełmża pierwszy raz przeżywa taką sensację. Więcej chwila ta nie wróci. Korzystajcie zatem ze sposobności i dziś spieszcie do „Kryształ”.





Z powodu bolesnego ciosu, spowodowanego śmiercią śp.

# Praksedy Holkowej

jaki dotknął mistrza naszego p. Holkego, my niżej podpisani wyrażamy mu na tej drodze nasze

**najserdeczniejsze współczucia.**

Chelmska, w listopadzie 1929 r.

**Pracownicy Cukrowni Oddział mistrza Holkego.**

## Zarządzenie Starosty.

z dnia 16 października 1929 r. o ograniczeniu obrotu artykułami żywności.

Na podstawie § 8 pkt. 10 i 12 pruskiej ustawy z dnia 28 sierpnia 1905 r. (Zb. u. p. str. 373) oraz wobec ustalenia w obrębie gminy miejskiej Chelmska choroby zakaźnej duru brzuszego zarządzam co następuje:

§ 1 Cukierki w handlu ulicznym (sprzedawane na ulicy, targach i rynkach ze straganów, budek, koszuw i t. d.) mogą być sprzedawane tylko w indywidualnym opakowaniu (zawinięte w papier, bibułkę, cynfolję).

§ 2. Inne wyroby cukiernicze, jak ciastka, pierniki, obwarzanki, chałwa i t. p. oraz pieczywo w handlu ulicznym powinny być umieszczane bezwarunkowo pod szkłem (szafki, gablotki, klosze).

§ 3. Owoce, w szczególności wszelkie gatunki śliwek, oraz pokrajane kawony, melony itp. w handlu ulicznym powinny pozostawać pod przykryciem z czystej gaz muslinowej.

§ 4. Lody w handlu ulicznym powinny być sprzedawane w sposób, zabezpieczający przed zanieczyszczeniem.

§ 5. Winni naruszenia postanowień niniejszego zarządzenia podlegają w drodze administracyjnej karze grzywny do 1000 zł., lub aresztu do 3-ch miesięcy, albo obu tym karom łącznie, niezależnie od konfiskaty przedmiotów, wprowadzonych w obieg z przepisami niniejszego zarządzenia.

Konfiskata może być orzeczona samotnie.

§ 6. Zarządzenie niniejsze obowiązuje od chwili ogłoszenia.

**Starosta Powiatowy**

w z. (-) W. Dołżycki.

Powyzsze zarządzenie podaje do publicznej wiadomości, i zastosowania się.

Chelmska, dnia 21. X. 1929 r.

**Miejski Urząd Bezp. i**

**Porządku Publicznego**

(-) Dzięgielewski, Burmistrz w z.

Młoda

## biuralistka

władająca językiem polskim i niemieckim, pisząca dobrze na maszynie, poszukuje posady najchętniej w miejscu.

Łask. oferty uprasza skierować do Przgl. Pomorskiego pod **Biuralistka**.

Poszukuję od zaraz

## uczni

syna uczciwych rodziców.

**Antoni Budzikowski**  
Kowalewo, Rynek 7

skład kolonialny, żelaza i restauracja.

## TYSIĄCE

chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze bole niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie, ecetera odzyskała zdrowie, używając zioła sławnego na cały świat Dr. Dietla, Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żadajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: **Liszki - Apteka.**

# KINO KRYSTAL

dawn. Konkordja

Kolejowa 24

Kolejowa 24

**Dziś we wtorek 5 listopada ostatni raz**

10 000!

Smieszna cena za tak rozkoszną kobietę!

10 000! 11 500!

Kto daje więcej?

12 000!

daje rycerski nabywca i zwraca niewolnicy wolność!

**Kipiący warem krwi dramat erotyczny niewolniczy**

# „Jarmark Miłości”

Przepiękny arcyfilm reżyserji genialnego **GEORGE FITZMAURICE'A**

W rolach głównych:

Najpiękniejsza gwiazda Ameryki **BILLIE DOVE**

i rasowy amant ekranu **HILBERT ROLAND**

**Tragedja kobiety sprzedanej! — Gehenna niewolnic na publicznym targu! — Jedna z najciemniejszych kart historii!**

Film, który zdobył szturmem Nowy i Stary Świat!

Nadprogram: **Występy artystyczne na scenie** Pierwszy raz w Chelmszy!!!

**L. ORDINGS**

Brawurowe tańce rosyjskie.

**Sensacja! 2 BONO**

Rzymscy gladiatorzy, ekwilibryści i akrobaci siłowi.

**Premjowani w 1927 r. we Wiedniu za piękną budowę ciała i muskulaturę — Gwoździem tej atrakcji jest nadzwyczajna siła kobiety!**

**Siła! Efekt! Elegancja! Plastyka! Bogate kostjumy!**

**Łóżka metalowe**  
sprzęty domowe i kuchenne poleca w wielkim wyborze po bardzo niskich cenach  
**F-ma JAN PAPRZYCKI**  
Bydgoszcz.  
Zbożowy Rynek 3  
róg Bernardyńskiej.

Podaję niniejszym do wiadomości, że z dniem **5 listopada bm.**

**autobus na linii Chelmska - Gwałtmo przestał kursować**

natomiast kursować będzie ten sam autobus od dnia **5 listopada bm.** na linii **Rzęczkowo — Chelmska — Kowalewo**

**Tadeusz Kamiński,**  
właśc. autobusu.

## Rozkład jazdy autobusowej. Rzęczkowo - Chelmska - Kowalewo.

ODJAZD		PRZYJAZD		
6.30	13.30	Rzęczkowo	12.45	18.45
6.40	13.40	Łązyn	12.35	18.35
6.50	13.50	Bierzgłowo	12.25	18.25
7.00	14.00	Lubianka	12.15	18.15
7.10	14.10	Biskupice	12.05	18.05
7.45	14.45	<b>CHEŁMSKA</b> Rynek	11.30	17.30
7.55	14.55	Pluskowesy	11.20	17.20
8.00	15.00	Zalesie	11.15	17.15
8.10	15.10	Grodno	11.05	17.05
8.15	15.15	Mlewo	11.00	17.00
8.25	15.25	Mlewiec	10.50	16.50
8.40	15.40	Srebrniki	10.35	16.35
8.45	15.45	Kowalewo	10.30	16.30
PRZYJAZD		ODJAZD		

Właśc. samochodu

**Tadeusz Kamiński.**

Stacja Autobusowa

## RESTAURACJA

**GRUDZIĄDZ**

Plac 23 Stycznia 19.  
— Telefon 735. —

Obiady z **3 dań 1,20 zł.** gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia.

**Lokal obok przystanku tramwajowego 5 minut od dworca. Otwarty do 1 w nocy.**

**Kolacja à la carte już od 30 gr. pocz.**

**Właściciel: Józef Grzeszkowiak.**

— Miejsce spotkania dla przyjezdnych —